

Cmentarz przy ulicy Lotniczej w północno-zachodniej dzielnicy miasta. Na tablicy przed cmentarzem ręcznie pisana klepsydra informowała o mającym odbyć się pogrzebie. Bl. pamięci Natan Rozen ur. 21.02.1910 r. w Białymstoku, zm. 20.10.1984 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach. Pograżona w żalu żona. Zjawilem się kwadrans przed tą smutną uroczystością. Cmentarz zaniedbany, musiał być ładny w odległych czasach. W głębi znajdowały się groby niemieckich Żydów. Płyty nagrobne często połamane, groby i alejki zarośnięte chaszczami. Czytelne napisy w większości w języku niemieckim, hebrajszczyzna pojawia się z rzadka, jakby wstydliwie, wśród Paulów, Hild i Arturów. W części zajętej przez groby zmarłych po 1945 roku widać wyraźnie kto ze zmarłych ma jeszcze kogoś bliskiego, kto nie. Tych ostatnich niestety przybywa.

Na pogrzeb przybyło dwadzieścia może trzydzieści osób, kilkunastu współziomków zmarłego, paru sąsiadów z czynszowej kamienicy w śródmieściu, dwóch pracowników rady zakładowej spółdzielni „Olgina”. Zmarły był jednym z pierwszych jej pracowników. Nie pracował już od szesnastu lat, z odmłodzonej załogi nikt już go na pewno nie pamiętał. Współziomkowie mają w sumie około tysiąca lat. Wymieniają spojrzenia smutnonostalgiczne, starczonerwowe. Kto następny?

Rozpoczęły się uroczystości żałobne. Pierwsza przemawiała przedstawicielka rady zakładowej, kilka stereotypowych zdań przewidzianych na tę okoliczność. Następnie zmówiono kadiś za duszę zmarłego. Zostaliśmy ze znajomym jeszcze przez chwilę nad świeżym grobem. Pustynia biologiczna, jeszcze kilkanaście lat i będzie można zamknąć cmentarz — powiedziałem głośno. Usłyszałem w odpowiedzi — wiesz to są bardzo zawiłe sprawy Martin Buber od chasydów usłyszał, że szczęścia trzeba szukać tam gdzie się stoi, tam gdzie się jest zawsze i wszędzie, tu też.

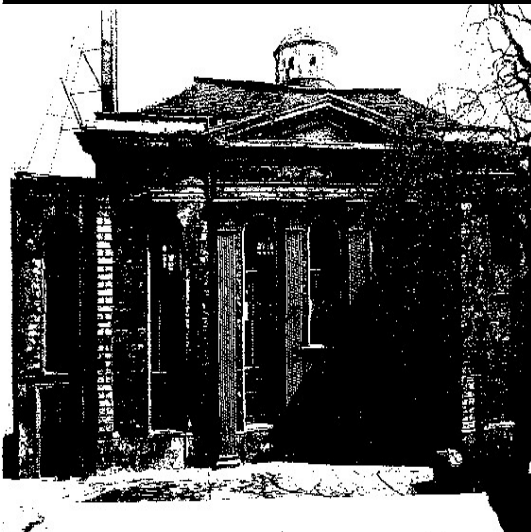
Historia Żydów wrocławskich. Plemię Jakuba w nadodrzańskim grodzie przeżywało różne koleje losu. Chwile złe a nawet straszne przeplatają się z rozkwitem materialnym i duchowym. Częściej jednak namiot jakubowy szarpany i niszczony jest przez ludzi i historię. Pierwsze zapisy o żydowskich mieszkańcach pochodzą z lat 1180—1208. Dotyczą one rolników z podwrocławskich wsi Tyniec i Sokolniki. Najstarszym świadectwem obecności Żydów we Wrocławiu jest kamień nagrobny z 1203 roku. Sam cmentarz z którego pochodzi był używany na- pewno wcześniej.

Prawdopodobnie pierwsze prześladowania Żydów nastąpiło w 1219 roku w związku z wyprawą krzyżową biskupa Christiana oraz pożarem miasta w tym czasie. W 1267 r. synod kościoła postanowił znacznie ograniczyć prawa ludności żydowskiej lecz liberalny książę Henryk IV złagodził je przez przyjęcie przywilejów Otokara II z Czech (1254) oraz Bolesława z Kalisza (1264). W 1347 r. pod jurysdykcją miasta została założona gmina. Posiadała ona synagogi, łaźnie i cmentarz. Zlokalizowana była w pobliżu zamku cesarskiego (obecny Uniwersytet). W ciągu XIV wieku Żydzi byli kilkakrotnie wydalani z miasta (1319, 1349, 1360).

Straszny cios spadł na gminę w 1349 roku. Wysunięto oskarżenie o zbeszczeszczenie hostii. Przewodniczącym sądu został „bicz Żydów” Jan Kapistrano, były inkwizytor z Neapolu. On to zasądził 41 osób na spalenie, resztę oskarżonych tj. 318 wygnano z miasta. Rabin przed straceniem popełnił samobójstwo. W 1455 miasto otrzymało przywilej cesarski „de non tolerandis Judaeis”. Nie dotyczyło to tych, którzy przyjeżdżali na targi. Zakaz ten obowiązywał do 1744 roku. Życie żydowskie przesunęło się na przedmieścia, gdzie podlegało jurysdykcji kościelnej. Począwszy od początku XVI wieku rosła rola Żydów w handlu z sąsiednimi krajami a zwłaszcza z Polską. Utworzono specjalny rodzaj organizacji gminnej dla tych, którzy obsługiwali targi. Skarbnicy targowi (Parnasej ha-jar id) reprezentowali Żydów przed władzą, pobierali podatki oraz zapewniali ochronę. W porozumieniu z nimi działali sędziowie rozjemczy (Dajanej ha-jarid), dwóch było z Polski a jeden z Moraw. Istniała rada targowa, która zajmowała się żywnościowymi potrzebami kupców. Funkcjonariuszami „pomiędzy targami” byli specjaliści urzędnicy ustaleniu przez organizację samorządową Żydów Polskich (Sejm Czterech Ziem). Pobierała ona ustalone sumy od Żydów obsługujących targi i wydzierżawiała prawo do poruszania się po Polsce w celach handlowych. W drugiej połowie XVII w. pojedynczy Żydzi zwłaszcza kupcy i poszukiwani fachowcy otrzymali ograniczone prawa zezwalające na pobyt we Wrocławiu. Ludzie ci grupowali się w luźne kongregacje. Grupy te połączyły się w 1726 r. w gminę zlokalizowaną na przedmieściach Wrocławia.

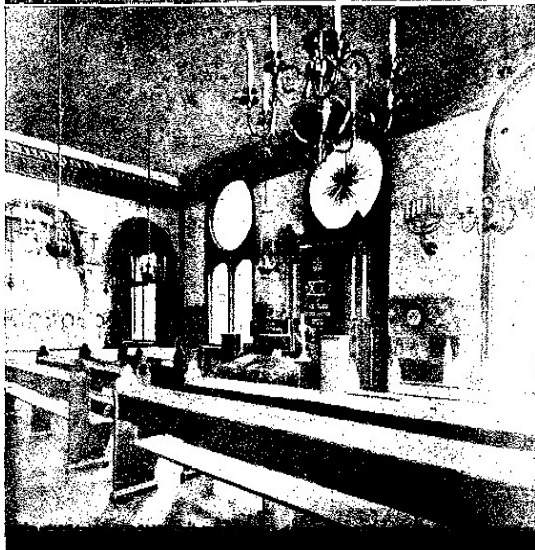
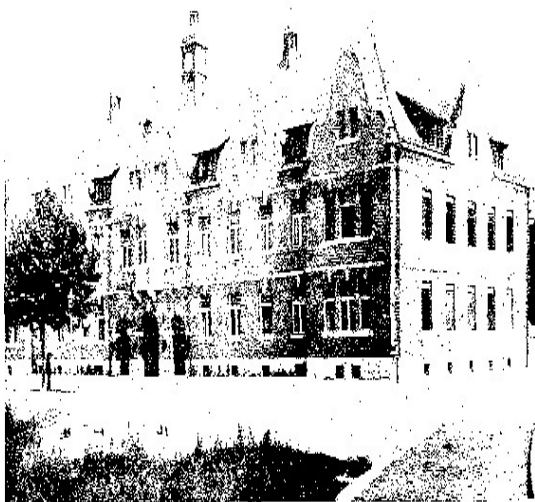
POCZTÓWKA Z WROCŁAWIA

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael
Sobota, 21 Maj 2022 07:16 -



POCZTÓWKA Z WROCŁAWIA

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael
Sobota, 21 Maj 2022 07:16 -



POCZTÓWKA Z WROCŁAWIA

Wpisany przez Aron Kohn - Hajfa, Izrael
Sobota, 21 Maj 2022 07:16 -

